



Podczas wyborów prezydenckich wypowiadało się w sprawie jednomandatowych okręgów wyborczych dwóch ekspertów Ruchu JOW - prof. Antoni Kamiński i dr Wojciech Błasiak. Odnieśli się oni do postulatu JOW, który nieoczekiwanie stał się jednym z kluczowych zagadnień tej kampanii .

Prof. Antoni Kamiński z Instytutu Studiów Politycznych PAN, były szef Transparency International Poland, wypowiedział się dla tygodnika "Wprost".

Inni utrzymują, że JOW-y faworyzują wielkie partie. Karl Popper zauważył jednak, że jednomandatowe okręgi wyborcze służą wybraniu rządu. Partie przedstawiają propozycje programowe, obywatele – głosując w okręgach jednomandatowych – wybierają tę, której program jest według nich najkorzystniejszy dla kraju, a głosując na jej kandydata, oceniają jego wiarygodność. Dwupartyjność jest więc zaletą – zwycięska partia powołuje rząd i odpowiada za realizację programu. Dla ordynacji proporcjonalnej typowe są gabinety koalicyjne, co oznacza, że program rządu może mieć mało wspólnego z tym, co obiecywano wyborcom.

Znana politolożka amerykańska, podsumowując debatę o wadach i zaletach ordynacji większościowej i proporcjonalnej, stwierdziła, że różnice w preferencjach wynikają z odmiennych systemów wartości, czy ktoś chce rządów skutecznych i odpowiedzialnych, czy też proporcjonalnych i sprawiedliwych. Czy rządy nieskuteczne i nieodpowiedzialne mogą być sprawiedliwe?

W Polsce salonowymi autorytetami są "wyborczy rachmistrze", którzy straszą opinię publiczną, rzutując obecne wyniki wyborów na fikcyjny system JOW-ów. Nic bardziej błędnego: zmiana ordynacji wyborczej zmienia wewnętrzne funkcjonowanie partii politycznych. Zmiana jest jakościowa, a zmiany ilościowe są jej pochodną w odmiennych warunkach. Ale przecież tu chodzi o to, by ludziom mieszać w głowach...

Na koniec pytanie, czy można być demokratą, a zarazem zwolennikiem narzucenia obywatelom ordynacji proporcjonalnej, która zdecydowanej większości z nich nie odpowiada?

Czytaj dalej: ["Kamiński dla "Wprost": Ułomna debata o JOW-ach"](#) , 25.05.2015

Z kolei podczas wieczoru wyborczego na jednym z głównych internetowych portali informacyjnych w Polsce - Wirtualnej Polsce, wypowiadał się inny długoletni uczestnik Ruchu JOW, dr Wojciech Błasiak.

Nas interesuje przede wszystkim to, jakie stanowisko zajmie pan prezydent elekt w sprawie wprowadzenia w Polsce 460 jednomandatowych okręgów wyborczych, które my traktujemy jako zasadniczy cel w przywróceniu państwa polskim obywatelom.

Pan prezydent elekt w trakcie kampanii wyborczej nie wypowiedział się na temat JOW, praktycznie unikając odpowiedzi na to pytanie zarówno w I, jak i w II debacie. Natomiast to, co nas bardzo zaniepokoiło, to stwierdzenie, że „referendum będzie niekonstytucyjne, ponieważ konstytucja mówi o proporcjonalności”. To referendum niczego nie rozstrzygnie. Zdajemy sobie z sprawę, że tak sformułowane pytanie, jakie postawił pan prezydent Komorowski nie rozstrzyga niczego. Zresztą pan prezydent Komorowski, chwilę później powiedział, że jego interesuje ordynacja mieszana, i to niemiecka. To jest ordynacja, jaką zwycięzcy alianci narzucili pokonanym Niemcom, aby panować nad ich sceną polityczną. To rozstrzygnięcie, które proponowałyby pan prezydent Komorowski i formuła tego referendum nie daje żadnej gwarancji zmiany.

My na to referendum pójdziemy. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby wykorzystać to referendum do promowania głównego hasła wprowadzenie 460 jednomandatowych okręgów wyborczych. Natomiast mamy pełną świadomość, że jest to tylko element w dalszej grze.

Wypowiedź dra Wojciech Błasiak z Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW w Wieczorze Wyborczym WP, 24 maja 2015. **Zobacz:** ["Andrzej Duda przeciw JOW-om? Dr Wojciech Błasiak: stwierdzenie o referendum nas zaniepokoiło"](#)
, wiadomosci.wp.pl, 25.05.2015